

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

ŻYCIE WARSZAWY

00-575 WARSZAWA

Al. Armii Ludowej 3/5

Nr 61 13-03-98
Z dn.

Śpiewający Don Kichot

Jedyny spektakl „Człowieka z La Manchy” — musicalu przygotowanego przez Teatr Rozrywki z Chorzowa — odbędzie się w niedzielę w Teatrze Polskim. Jest to pierwsza prezentacja tego przedstawienia w Warszawie.

Reżyser chorzowskiego spektaklu — Józef Opalski — opracował tekst według prapremiero-

wej wersji musicalu wykonanej w Nowym Jorku w 1965 r. (autorem muzyki jest Mitch Leigh, libretta — Dale Wasserman). Spektakl odniósł wtedy wielki, światowy sukces. W Polsce przeniesiono go na sceniczne deski w 1970 r. w Gliwicach. Wykonawcą podwójnej roli Cervantesa-Don Kichota został Stanisław

Ptak. Po 27 latach ten wybitny śpiewak potwierdził sukces sprzed lat w chorzowskiej wersji musicalu. Partnerują mu Jacenty Jędrusik (Sancho Pansa) i Maria Meyer (Aldonza-Dulcynea).

— Było oczywiste, że decydując się na reżyserię tego przedstawienia w Teatrze Rozrywki w Chorzowie, chciałem

aby w głównej roli wystąpił Stanisław Ptak, ponieważ jest on legendą. Jestem szczęśliwy, że to właśnie on objął tę rolę — mówi reżyser spektaklu Józef Opalski.

Po premierowym przedstawieniu w Chorzowie w marcu ubiegłego roku, Paweł Głowacki pisał: „Opalski konstruuje teren, na którym wrażliwość widza może sobie poswawolić. Albo inaczej jeszcze — odkryć samą siebie. Ma ucho zbyt wysokie i na zbyt bezwzględny smak, by nie wyczytać z oryginału muzyczno-literackiego Mitcha Leigh i Dale’a Wassermana historii odzyskiwania utraconej czystości. I o tym to jest spektakl.”

— Po raz pierwszy poznałem „Człowieka...” w genialnej

interpretacji Jacquesa Brela. To on zafascynował mnie tą historią. Jednak przez niezwykłą interpretację nie doceniłem wartości dzieła Miguela de Cervantesa. Kiedy kilka lat temu dyrektor Teatru Rozrywki zaproponował mi reżyserię „Człowieka z La Manchy” na nowo wróciłem do tekstu, jeszcze raz przeczytałem „Don Kichota” i biografię autora. Wtedy okazało się, że temat ten jest mi bardzo bliski. Chciałem zrobić spektakl o potędze i sile teatru, a także o sile miłości. O tych najprostszych uczuciach jakie dotyczą nas wszystkich. Tak aby widzowie po wyjściu z teatru poczuli się naprawdę wzruszeni — dodaje reżyser.